

Nauczyciel zwolniony za korzystanie z praw człowieka

6 stycznia 2025

Nelsi Pelinku to były nauczyciel z Austrii, którego rodzice pochodzą z Albanii. Jest katolikiem. W wywiadzie dla strony LifeSiteNews.com wyznał, że został wyrzucony z pracy za to, że odrzucał narrację o śmiertelnej pandemii zabójczego koronawirusa oraz nie zgadzał się z agendą LGBT.



Pelinku został zwolniony i otrzymał dwuletni zakaz pracy jako nauczyciel za to, że brał udział w prorodzinnych oraz antylockdownowych manifestacjach. Pracował w szkole w kraju związkowych Salzburg. Wyrzucono go z pracy w sierpniu 2023 roku. Stało się to po tym, gdy władze szkoły dowiedziały się, że w latach 2019-2022 brał udział w kilku wiecach.

Nelsi Pelinku wymienia, że chodzi o „Marsz dla Rodziny” oraz protesty przeciwko restrykcjom wprowadzonym pod pretekstem pandemii koronawirusa. Protestował także przeciwko masowej migracji Murzynów i Arabów do Europy. Pelinku podkreśla, że był na tych wszystkich wydarzeniach, zanim rozpoczął pracę w szkole. Uważa, że to właśnie udział w tych wydarzeniach był powodem jego zwolnienia. Zwrócił uwagę na utrzymywanie silnej,

lewackiej agencji w instytucjach publicznych. Zaznaczył, że on sam jest katolikiem.

W 2022 roku trafił na jakąś lewacką stronę internetową, gdzie był potępiony przez jej administratorów. Udostępniono tam jego dane, w tym zdjęcie i wzywano do zwolnienia z pracy w Liceum Muzycznym św. Michała w Lungau w Salzburgu. Informacje o tym dotarły do dyrektorki szkoły. Ta zleciła Archiwum Dokumentacji Austriackiego Ruchu Oporu (DÖW) – lewackiej organizacji finansowanej z państwowych pieniędzy – sporządzenie raportu na temat Nelsiego Pelinku. Poproszono też o wydanie orzeczenia, czy publicznie okazywał „faszystowskie, antysemitowskie lub rasistowskie idee”.

DÖW w raporcie podało, że „Marsz dla Rodziny” oraz protest przeciwko „Drag queen story hour” to „jawna homofobia”. Sugerowano też, że Pelinku to „skrajnie prawicowy ekstremista”, gdyż brał udział w „licznych antyimigracyjnych wiecach” organizowanych przez ruch tożsamościowy. Co ciekawe, organizacja zaznaczyła, iż Nelsi Pelinku nie naruszył w żaden sposób wolności słowa i opinii w Austrii. Mimo tego kilka miesięcy później stracił pracę.

W piśmie o wypowiedzeniu umowy, do którego dotarła redakcja „LifeSite News”, wymieniono kilka powodów zwolnienia. Wśród nich było skrytykowanie przez nauczyciela „nauczania zespołowego”. Innym powodem było podarcie wywieszanej w szkole ulotki o „inicjatywie homoseksualnej”. Potem za to przeprosił, ale podkreślił, że nie zmienia zdania na temat akcji. Chodziło o spotkanie przedstawiciela organizacji LGBT do szkoły, który „uczyłby”, tj. indoktrynował dzieci na temat LGBT. Chciałby przebywać też z dziećmi sam na sam, bez obecności nauczyciela, co w Austrii byłoby nielegalne.

W piśmie też stwierdzono, że nauczyciel miał powiedzieć uczniom, że promieniowanie słoneczne „uczyni ich gejami”. Nelsi Pelinku stwierdza, że to kłamstwo. Świadczy o tym fakt, że uczniowie zeznający to przed sądem mieli sprzeczne

zeznania, przez co sąd uznał je za niewiarygodne. Zarzucono mu też „publiczną pogardę dla wolności prasy”, ponieważ użył parasola na jednym z wieców, by zasłonić swoją twarz przed „lewackimi fotografami”.

„Zdjęcia robione przez tych lewicowych działaczy są często wykorzystywane do potępiania i doxxowania [wrzucania danych osobowych na potępiające strony internetowe] uczestników, jak miało to miejsce w przypadku Pelinku” – czytamy na LifeSiteNews.com. Zarzucono mu też pokazywanie ręką znaku „białej siły”, która wygląda jak „okejka”. Pelinku stwierdził, że po pierwsze jest to często forma żartu. A po drugie – on sam ma ciemny kolor skóry, zaś jego rodzice są imigrantami z Albanii.

Nauczyciel pozwał kraj związkowy Salzburg za bezprawne pozbawienie go pracy. 11 lipca 2024 roku zapadł wyrok. Sąd uznał, że Pelinku nie łamał prawa i korzystał z tych, które mu przysługują, w szczególności z prawa do wolności słowa oraz wolności zgromadzeń, co wynika z „Europejskiej konwencji praw człowieka” oraz austriackiej konstytucji. Jako nauczyciel nie naruszył też w istotnym stopniu swoich obowiązków. W związku z czym zwolnienie go było bezpodstawne.

Władze kraju Salzburg odwołały się od wyroku. II instancja uznała z przyczyn formalnych, że jednak Pelinku nie może się skarżyć. Powodem było to, że w podaniach do dwóch szkół, gdzie chciał pracować, napisał, że „jego zatrudnienie w Liceum Muzycznym im. Św. Michała zakończyło się z dniem 31 sierpnia 2023 r.”. Sąd uznał, że nauczyciel w ten sposób uznał jego zwolnienie za słuszne i zrzekł się w ten sposób prawa do roszczeń związanych z tym zwolnieniem.

Pelinku musi teraz pokryć koszty opłat sądowych oraz prawnych. Chodzi o zawrotną kwotę 24 tys. euro. Nie może ponadto pracować w szkołach w Austrii jako nauczyciel przez dwa lata.

Autorstwo: Dominik Cwikła

Zdjęcie: Nelsi Pelinku

Źródło: NCzas.info